Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda
w dniu 28 czerwca 2024 r.

Oświadczenie skierowane do minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanny Wróblewskiej

Szanowna Pani Minister!

Od 2 dekad rośnie mobilność naszych rodaków, którzy, korzystając z akcesji Polski do Unii Europejskiej, coraz częściej wyjeżdżają za granicę, i to nie tylko w celach turystycznych, ale przede wszystkim by studiować na zagranicznych uczelniach oraz realizować się zawodowo. Według danych statystycznych w ciągu ostatniej dekady co dziewiąty Polak pracował za granicą. Wielu z nich pomimo pracy zarobkowej na terenie innego kraju nie zrywa więzi z krajem ojczystym, na wypadek powrotu. Wiele milionów osiadło już wręcz na stałe w krajach Europy i całego świata, ale, co budujące, większość z nich nie sprzedała swojego mienia w Polsce. Pozostawili mieszkania czy domy, licząc na to, że po paru latach, najpóźniej po osiągnięciu wieku emerytalnego, wrócą do ojczyzny.

Myślę, że to dobrze i że należałoby uczynić wszystko, aby Polaków za granicą nie zniechęcać do powrotu do Polski, a już na pewno nie „zachęcać" do tego, aby pozostali i żyli na obczyźnie. Niestety, o tak zasadniczych sprawach ludzkich losów decydują niekiedy drobiazgi wpływające na ich decyzje. Okazuje się, że jednym z takich drobiazgów jest… abonament RTV. To drobiazg dla państwa, lecz już nie dla obywatela.

Mimo że absolutna większość ludzi żyjących i pracujących tu, w Polsce, nie płaci abonamentu RTV, to, jak się dowiaduję, zaczęto ścigać tych, którzy żyją i mieszkają na stałe za granicą. Polacy ci otrzymują pisma urzędowe z Polski z wezwaniem do uiszczenia opłaty abonamentowej RTV, a sytuacja ta jest tym bardziej niepokojąca, że przed wysłaniem wezwań do zapłaty w zasadzie nie jest przeprowadzana żadna kontrola potwierdzająca, czy dana osoba zamieszkuje pod danym adresem w Polsce, czy już nie, czy pod danym adresem w ogóle istnieją jakieś użytkowane odbiorniki RTV, czy nie, itd. Z tego powodu część Polaków boi się, że będzie się od nich żądało opłat, i to wstecz, za całe lata przebywania na emigracji. Inni mówią: jeśli tylko tak interesuje się mną moje państwo, to ja dziękuję, nie wracam.

Szanowna Pani Minister, w związku z tym chciałbym zapytać, jak pani minister chce pomóc ludziom od wielu lat żyjącym, pracującym i mieszkającym poza Polską, często także poza Europą, w zlikwidowaniu tego – przepraszam – bezsensownego problemu.

I niezależnie od sytuacji osób mieszkających na stałe za granicą: czy w kontekście aktualnie trwających prac legislacyjnych nad likwidacją abonamentu i przejęciem finansowania mediów publicznych przez państwo rozważa się abolicję dla tych, którzy z takich czy innych powodów w przeszłości nie opłacali abonamentu RTV? Pytanie to jest o tyle zasadne, że bardzo wielu Polaków w geście rozpaczy i obywatelskiego protestu nie płaciło abonamentu w ostatnich 8 latach, nie godząc się na bezwzględne przejęcie publicznej telewizji oraz radia przez jedną partię polityczną i podporządkowanie tych mediów tylko jednemu, partyjnemu przekazowi. Oni wszyscy też nie powinni być teraz ukarani za swoją – w mojej ocenie – obywatelską, prodemokratyczną postawę.

Z poważaniem
Adam Szejnfeld